

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Alladyn i Zaczarowana Lamp

W kraju daleko, daleko stąd mieszkał Alladyn z matką. Jego ojciec zmarł przed laty i od tego czasu żyli w biedzie. Pewnego dnia podszedł do niego nieznajomy i podał się za jego wujka. Alladyn mu zawierzył, a czarownic – ponieważ tym był nieznajomy – podarował mu piękne ubrania i dary.

Po pewnym czasie wziął Alladyna w góry. Chciał pokazać mu coś magicznego. Rozpalili ogień, a czarodziec wrzucił trochę proszku do ognia i zaczął wymawiać zaklęcie. Ziemia zaczęła się trząść i pojawił się płaski kamień.

– Pod kamieniem leży skarb i czeka na Ciebie, Alladynie. Ale musisz mnie słuchać. – Podarował mu pierścionek, który miał go chronić przed złem i zesłać w dół.

Alladyn posłuchał go, chwycił kamień i zszedł w dół. Przeszedł przez pokój, gdzie nie mógł niczego dotknąć, sad gdzie nie mógł niczego zjeść i stanął przed lampą. Wziął ją i zaczął wracać, ale zanim zdołał wyjść,



czarownik zarządził, by oddał mu lampę. Alladyn się nie zgodził, a czarownik się zdenerwował i zamknął go w jaskini.



Alladyn tkał w ciemności. W

pewnym momencie przypadkowo poglądził lampę i nagle, pojawił się dżin! Wydostał Alladyna z jaskini, a chłopak uciekł do domu tak szybko, jak tylko mógł. Zauważył tam, że zebrane owoce zamieniły się w kamienie szlachetne! Chłopak chciał sprzedać lampę, więc chciał ją porządnie wyczyścić. Po potarciu jej kilka razy, pojawił się dżin:

- Co mogę dla ciebie zrobić? - zapytał. Twoje życzenie jest dla mnie rozkazem.

Alladyn zrozumiał pomoc, jaką dawało mu posiadanie lampy i chciał ją dobrze wykorzystać. Żeby on i matka nigdy więcej nie musieli żyć w biedzie.

Po kilku szczęśliwych latach Alladyn ujrzał córkę sułtana. Zakochał się w niej i postanowił ją poślubić. Wysłał swą matkę do pałacu, żeby porozmawiała z sułtanem. Wzięła ze sobą magiczny owoc i wracała tyle razy, ile wymaga tego sułtan. Po obejrzeniu kamieni, sułtan zgodził się na małżeństwo. Miało się odbyć jednak dopiero po trzech miesiącach.

Kiedy Alladyn oczekiwał śluby, minister sułtana przekonał go, by wydał córkę za jego syna. Kiedy Alladyn się o tym dowiedział, zdenerwował się bardzo. Użył lampy, by podzielić parę. Udało mu się i po okresie trzech miesięcy, powrócił do pałacu. Sułtan ponownie się zgodził, ale zarządzał wyższej ceny. Oczywiście, dzięki magicznej lampie Alladyn mógł sobie pozwolić na to, by zbudować książniczce piękny pałac. Był przepiękny, sam sułtan był zachwycony.

For many years Aladdin and his princess lived happily and peacefully in the palace. The people loved them and Aladdin was nice to everyone. The mean wizard also heard about Aladdin's success and wanted to get the magic lamp no matter what. He travelled to Aladdin's palace and when Aladdin was out hunting, the wizard was able to steal the magic lamp. He said to the genie "take me, the palace and the princess to a remote place, far, far away."

Przez wiele lat Alladyn żył szczęśliwie z książniczką w pałacu. Wszyscy ich uwielbiali, bo Alladyn był miły dla każdego.

Czarownik usłyszał o nowym życiu Alladyna i chciał sam zdobyć magiczną lampę. Dostał się do pałacu Alladyna i kiedy ten był na polowaniu, skradł jego lampę. Powiedział:

- Weź mnie, ten pałac i książniczkę w



odległe miejsce, daleko stąd!

Kiedy Alladyn powrócił do domu, pałacu i jego księżniczki nie było! Od razu domyślił się, że to robota czarownika.

Zaczął ich wszędzie szukać, aż przypomniał sobie o pierścionku od czarownika.

- Weź mnie do okna mojej żony - powiedział i tak się stało.

Wraz z księżniczką wymyślił plan, by pozbyć się czarownika. A potem dzień przeniósł Alladyna z żoną i jego pałacem na ich odpowiednie miejsce. I żyli długo i szczęśliwie.